

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanych: W. W. , A. Z. i T. Z.
o podleganie obowiązkowi ubezpieczeń społecznych i wysokość podstawy wymiaru
składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od
wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację
K. Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 3 lutego
2015 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi
w Ł. o podleganie obowiązkowi ubezpieczeń społecznych.

Decyzjami z dnia 20 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. stwierdził, że T. Z. i W. W. , jako zleceniobiorcy u płatnika składek K. Sp. z o.o. w Ł. podlegają w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 stycznia 2010 r. ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Ponadto organ rentowy określił także miesięczne podstawy wymiaru składek na

ubezpieczenia społeczne T. Z., W. W. oraz A. Z. uwzględniając do podstawy wymiaru składek kwoty określone przez płatnika składek jako „ekwiwalent za używanie odzieży i środków BHP oraz prywatnego telefonu do celów służbowych”.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone decyzje organu rentowego są prawidłowe zarówno w zakresie objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi to jest emerytalnym, rentowym i wypadkowym zainteresowanych w sprawie z tytułu wykonywania spornych umów, jak i ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii związanej z prawidłowością kwalifikacji umów zawartych pomiędzy K. Sp. z o.o. w Ł. a zainteresowanymi W. W. i T. Z. , nazwanych przez strony „mowami o dzieło”. Sąd Okręgowy podkreślił, że nazwa umowy nie przesądza samodzielnie o jej rodzaju w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy oraz okoliczności jej wykonywania. Sąd ustalił, że przedmiotem umów cywilnoprawnych zawieranych przez płatnika były ochrona i zabezpieczenie danego obiektu, zapewnienie bezpieczeństwa, wykonywanie czynności porządkowych. Postępowanie dowodowe potwierdziło, iż wykonywane przez zainteresowanych W. W. i T. Z. czynności były powtarzalne oraz niewymagające żadnych kwalifikacji. Mogłaby je wykonać każda zdolna do pracy osoba. Czynności te zainteresowani wykonywali za wynagrodzeniem w wysokości określonej w oparciu o zestawienie przepracowanych godzin. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że kwestionowane umowy stanowiły w istocie umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy regulujące umowę zlecenia, a nie umowy o dzieło.

Co się zaś tyczy kwestionowanych miesięcznych wysokości podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne ustalonych w zaskarżonych decyzjach, Sąd Okręgowy stwierdził, że w podstawach wymiaru słusznie uwzględnione zostały kwoty rzekomych „ekwiwalentów”, które płatnik składek miał wypłacać zainteresowanym. Z przedstawionych zestawień wynagrodzeń zainteresowanych wynika, że otrzymywali oni ekwiwalent za odzież i środki BHP, używanie prywatnego telefonu i sprzętu komputerowego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało zaś, że zainteresowani sprzętów takich nie używali. W ocenie Sądu Okręgowego wskazane przez płatnika

składek „ekwiwalenty” stanowiły w rzeczywistości ukrytą formę wynagrodzenia, a celem takiej praktyki było wyłącznie uszczuplenie składek na ubezpieczenia społeczne. Zdaniem Sądu płatnik składek nie przedstawił dowodów na dokonanie jakiegokolwiek kalkulacji wartości ekwiwalentu.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił trafność poczynionych ustaleń faktycznych, które nie zostały zakwestionowane przez skarżącego w złożonej apelacji. Apelujący zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił bowiem wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego. Poza sporem zainicjowanym apelacją spółki pozostało natomiast to, czy świadczenia pieniężne wypłacane zainteresowanym nazwane przez płatnika składek „ekwiwalentami” podlegają obowiązkowi składkowemu. Zarzutów w tym kierunku skarżący nie sformułował. Niezakwestionowane ustalenia Sądu Okręgowego doprowadziły w konsekwencji do prawidłowej subsumpcji prawa materialnego i uznania, że zawarta między stronami umowa o dzieło stanowi w rzeczywistości umowę zlecenia. Zainteresowany w ramach spornej umowy nie przyjął do wykonania żadnego skonkretyzowanego dzieła, lecz zobowiązał się do wykonywania w określonym czasie powtarzalnych czynności, polegających na nadzorowaniu chronionego terenu, sprzątaniu go i pilnowaniu porządku.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 353¹ k.c., art. 734 § 1 k.c., art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest, według skarżącego, konieczność rozważenia przez Sąd istotnej kwestii, budzącej duże wątpliwości oraz rozbieżności zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie. Mianowicie konieczne jest rozważenie, czy oraz w jakim stopniu, sądy I oraz II instancji są uprawnione do pomijania w trakcie oceny okoliczności sprawy oraz zebranego materiału dowodowego, otoczenia zewnętrznego oraz warunków zawierania umów, w szczególności narzucania przez jednostki budżetowe, z przyczyn ekonomicznych, kształtu umowy. W uzasadnieniu wniosku podano, że skarżący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług ochroniarskich oraz usług związanych z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zielonych. W ramach tej działalności zawiera kontrakty z jednostkami

budżetowymi, oferującymi tak niskie ceny za świadczone usługi, że nie było możliwe zrealizowanie kontraktów na podstawie innych umów niż umowy o dzieło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W przedmiotowej sprawie nie jest jasne, czy intencją skarżącego było rozpoznanie skargi kasacyjnej z uwagi na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) czy też ze względu na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zauważyć należy jednak, że między pierwszą i drugą z powyższych przyczyn kasacyjnych występuje związek, a jednoznaczne wyznaczenie granicy między nimi w konkretnych sytuacjach może być utrudnione. (T. Ereciński, J. Gudowski, System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom III. Środki zaskarżenia, LEX 2013). W doktrynie wskazuje się również, że pod pojęciem „zagadnienia prawnego” kryją się przede wszystkim przypadki dotyczące wykładni przepisów budzących wątpliwości (W. Sanetra, *O roli Sądu Najwyższego w zapewnieniu zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądowego*, Przegląd Sądowy 2006 nr 9, s. 16; J. Iwulski, *Kasacja po nowelizacji*, PiZS 2000 nr 12, s. 28).

Jeżeli skarżący jako przesłankę uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to powinien zagadnienie to przedstawić przez jego sformułowanie z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało, przytoczyć argumenty prawne prowadzące do rozbieżnych ocen prawnych, a także wykazać, że jest to zagadnienie, którego rozwiązanie jest istotne nie tylko dla rozstrzygnięcia

rozpoznawanej sprawy, lecz także dla praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, Legalis nr 1508600; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, Legalis nr 1482401; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2016 r., I CSK 666/15). Innymi słowy istotne zagadnienie prawne powinno kotwiczyć się w regulacji prawnej, która powinna zostać przeanalizowana i opracowana, tak aby najpierw sam skarżący mógł stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2015 r., III UK 206/13). Co więcej, musi być to zagadnienie nowe i nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie sądowym (T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Lex). Jeżeli zagadnienie prawne było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, skarżący powinien wykazać, że wystąpiły okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, LEX nr 1661934; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej. Skarżący ma obowiązek nie tylko określić przepisy wymagające wykładni, ale także wskazać poważne wątpliwości interpretacyjne związane z ich stosowaniem wraz z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła tych wątpliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r., III SK 63/13, LEX nr 1455742). Przez rozbieżności w orzecznictwie sądów, uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, należy rozumieć

natomiast istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29).

W rozpoznawanej sprawie skarżący nie sprostął wymaganiom stawianym w orzecznictwie Sądu Najwyższego powołanym w skardze kasacyjnej przesłankom przyjęcia jej do rozpoznania. Nie wskazał, na gruncie jakiego przepisu prawnego (jakich przepisów) pojawiło się istotne zagadnienie prawne albo wykładnia jakiego przepisu (jakich przepisów) powoduje wątpliwości interpretacyjne, nie nawiązał do ich treści i nie wyjaśnił, na czym polegają problemy z dekodowaniem zawartych w nich norm prawnych i do jakich rozbieżnych wniosków prowadzą próby ich interpretacji przez orzecznictwo sądowe i doktrynę. Całość uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania sprowadza się do zarzutów odnoszących się do warunków prawno-ekonomicznych świadczenia usług na rzecz jednostek sektora finansów publicznych.

Nadto analogiczna do rozpoznawanej sprawa została już rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 25 października 2016 r., (I UK 446/15, LEX nr 2163323), którym oddalono skargę kasacyjną płatnika składek. Sąd Najwyższy zauważył, że przesłankami pozwalającymi na odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia (świadczenia usług) są: staranne działanie czy rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania, czy też jego unikatowość. O rodzaju zawartej umowy nie decyduje natomiast, zdaniem Sądu Najwyższego, poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy. Wśród wymienionych czynników aspekt ekonomiczny nie pojawia się, gdyż nie jest to jurydyczny mechanizm weryfikujący rodzaj zobowiązania zawartego między wnioskodawcą a wykonującymi usługę osobami fizycznymi. Kwestia relacji między wnioskodawcą a podmiotem zamawiającym usługę pozostaje poza płaszczyzną zainteresowania, gdyż jej postanowienia, czy też wynik finansowy nie mogą wykluczyć z obowiązku ubezpieczenia społecznego pracowników ochrony.

Co więcej zauważyć należy, iż w orzecznictwie rozstrzygnięto już kwestię, że obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzalnych czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu, co wskazuje na ciągłość świadczenia pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 817515; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 października 2010 r., III AUa 481/12, Legalis nr 746340).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.